

**UCHWAŁA Z DNIA 19 CZERWCA 2009 R.**  
**SNO 10/09**

*Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów.*

*Sędziowie SN: Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca),  
Kazimierz Zawada.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Prokuratora Prokuratury Okręgowej oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2009 r. w związku z zażaleniem sędziego i jego obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 października 2008 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł :

1. utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę,
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Uchwałą z dnia 8 października 2008 r. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyny:

I. z art. 270 § 1 k.k. i art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegający na tym, że w dniu 23 lutego 2005 r. w A. w Urzędzie Celnym podczas czynności związanych ze złożeniem deklaracji uproszczonej nabycia wewnątrzspółnotowego samochodu osobowego marki Volkswagen Passat 1.9 TDI o numerze identyfikacyjnym nadwozia WVWZZZ3BZ1E037124, rok produkcji 2000, posłużył się sfałszowaną umową kupna-sprzedaży tego samochodu datowaną na 16 lutego 2005 r., w której podrobiono podpis sprzedającego Rity W. oraz będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenie na podstawie art. 180 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) złożył fałszywe oświadczenie o zakupie wymienionego pojazdu za kwotę 1 100 euro na podstawie umowy z dnia 16 lutego 2005 r., podczas gdy faktycznie Rita W. w sierpniu 2003 r. po zawarciu związku małżeńskiego zmieniła nazwisko na G., takiej umowy nie zawierała, a samochód ten sprzedała na podstawie umowy z dnia 7 stycznia 2005 r. firmie KIA Motors z siedzibą we Frankfurcie nad Menem za kwotę 7 500 euro, następnie wymieniona firma odsprzedała samochód na podstawie rachunku z dnia 14

stycznia 2005 r. za taką samą kwotę firmie Geffken Automobile z siedzibą w Lilienthal, która z kolei sprzedała go innej osobie na podstawie rachunku z dnia 17 lutego 2005 r.;

II. z art. 270 § 1 k.k., polegający na tym, że w dniu 25 lutego 2005 r. w Z. w Urzędzie Skarbowym podczas czynności związanych ze złożeniem wniosku o wydanie zaświadczenia potwierdzającego brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu z innego państwa członkowskiego środka transportu, posłużył się sfałszowaną umową kupna-sprzedaży z dnia 16 lutego 2005 r. samochodu osobowego marki Volkswagen Passat 1.9 TDI o numerze identyfikacyjnym nadwozia WYWZZZ3BZ1E037124, rok produkcji 2000, w której podrobiono podpis sprzedającego Rity W.;

III. z art. 270 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegający na tym, że w dniu 4 marca 2005 r. w Z. w Starostwie Powiatowym – Wydział Komunikacji i Transportu, w związku ze złożeniem wniosku o rejestrację samochodu osobowego marki Volkswagen Passat 1.9 TDI o numerze identyfikacyjnym nadwozia WVWZZZ3BZ1E037124, rok produkcji 2000, posłużył się sfałszowaną umową kupna-sprzedaży tego samochodu datowaną na 16 lutego 2005 r., w której podrobiono podpis sprzedającego Rity W. i wyłudził przez to poświadczenie nieprawdy w decyzji Starosty (...) z dnia 4 marca 2005 r., Nr 1461/05, o czasowej rejestracji i z dnia 31 marca 2005 r., Nr 2219/05, o rejestracji tego pojazdu.

Ponadto, działając na podstawie art. 129 § 2 i 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych i obniżył o 25 % wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obywatelka niemiecka, Rita W. przed zawarciem związku małżeńskiego zakupiła samochód osobowy o wyżej opisanych cechach. Od daty zawarcia związku małżeńskiego z Thorstenem G. (15 sierpnia 2003 r.) posługuje się i podpisuje przyjętym nazwiskiem męża. W dniu 7 stycznia 2005 r. małżonkowie G. nabyli w firmie KIA Motors we Frankfurcie nad Menem samochód KIA Sportage, oddając w rozliczeniu samochód Volkswagen Passat. Wartość tego ostatniego ustalona została na kwotę 7 500 euro z zaznaczeniem, że jest on „bezwypadkowy”. W dacie 14 stycznia 2005 r. firma KIA Motors sprzedała przedmiotowy samochód za tę samą kwotę firmie Geffken Automobile w Lilienthal. W dniu 17 lutego 2005 r. samochód ten został sprzedany przez wskazaną ostatnio firmę za kwotę 9 500 euro osobie posługującej się paszportem wystawionym na nazwisko Mariusza P., na podstawie rachunku, na którym strony umowy nie składały podpisów. W tej samej dacie zamieszkujący w Niemczech Jacek M. złożył wniosek o przydzielenie dla przedmiotowego samochodu numeru rejestrowego – wywozowego. W dniu 23 lutego 2005 r. sędzia Sądu Rejonowego złożył w Urzędzie Celnym w A.

deklarację uproszczoną nabycia wewnątrzspółnotowego samochodu o opisanych wyżej cechach. Po pouczeniu o treści art. 180 Ordynacji podatkowej złożył także pisemne oświadczenie, że zakupu samochodu na kwotę 1 100 euro dokonał osobiście, zawarta w dniu 16 lutego 2005 r. w Bremen w Niemczech umowa jest jedynym i prawdziwym dokumentem transakcji, a przy zakupie pojazdu obecny był Jacek M., który pomógł w załatwieniu formalności. Do deklaracji załączona została umowa kupna-sprzedaży samochodu, wypełniona przez sędziego Sądu Rejonowego, który wpisał w niej datę i miejsce zawarcia transakcji, dane sprzedającego i kupującego, informacje o samochodzie, cenę pojazdu – 1 100 euro oraz złożył podpis jako kupujący. W umowie znajduje się nadto zapis „auto po kradzieży”, a w rubryce sprzedającego widnieje podpis „Rita W.” Od zgłoszonej ceny nabycia pojazdu sędzia Sądu Rejonowego zapłacił podatek akcyzowy w kwocie 2 235 zł. Umowa z dnia 16 lutego 2005 r. posłużyła również do złożenia przez sędziego w dniu 25 lutego 2005 r. wniosku o wydanie zaświadczenia potwierdzającego brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu z innego państwa członkowskiego środka transportu (zaświadczenie takie zostało wydane przez naczelnika Wydziału Skarbowego w A. w dniu 3 marca 2005 r.), oraz wniosku o rejestrację przedmiotowego pojazdu (wydanie decyzji o czasowej, a następnie stałej rejestracji nastąpiło odpowiednio w dniach 4 i 31 marca 2005 r.). Rita G. zaprzeczyła, aby w dniu 16 lutego 2005 r. zawierała umowę sprzedaży samochodu, który przekazała w dniu 7 stycznia 2005 r. firmie KIA Motors. Oryginał przedmiotowej umowy nie został przez sędziego Sądu Rejonowego przedłożony.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wskazał, że rzeczą sądu rozpoznającego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest rozstrzygnięcie czy przedstawione dowody przesądzają jednoznacznie o sprawstwie sędziego w zakresie czynów, których zezwolenie ma dotyczyć i czy dowody te dają podstawę do skierowania przeciwko sędziemu aktu oskarżenia. Rzeczą sądu jest rozstrzygnięcie czy „zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego” (art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Jeżeli warunek ten jest spełniony to wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinno nastąpić wtedy, gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia innych jeszcze dowodów, w szczególności w sytuacji, kiedy dotychczas zebrane dowody oraz te, które mają być przeprowadzone, należy skonfrontować i ocenić w kontekście procesowej postawy sędziego, bez której dalej prowadzone postępowanie karne nie doprowadziłoby do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, przedstawione przez prokuratora dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstw wskazanych we wniosku. Po pierwsze – w dniu 23 lutego 2005 r. w

Urzędzie Celnym w A. złożył on oświadczenie, którego literalne brzmienie wskazuje, że zakupu samochodu za kwotę 1 100 euro dokonał osobiście w dniu 16 lutego 2005 r. w Bremen w Niemczech, po drugie – posługiwał się we wskazanych we wniosku prokuratora urzędach umową ze wskazanej daty, która została przez niego wypełniona, po trzecie – nie ulega wątpliwości, że umowa ta była „fikcyjna” i została sporządzona wyłącznie w celu zaniżenia wartości pojazdu i zapłacenia znacznie niższego podatku, i po czwarte – sędzia Sądu Rejonowego miał świadomość zaniżenia wartości pojazdu w umowie oraz świadomość, że umowy tej nie zawarł z Ritą W. i że nie ona złożyła podpis w rubryce sprzedającego. Wpisana do umowy Rita W. nie mogła w lutym 2005 r. sprzedać samochodu, ponieważ w tym czasie już nie znajdował się on w jej posiadaniu. Wybór Rity W. jako strony umowy uzasadniony był jej danymi figurującymi w pierwotnych dokumentach pojazdu, które przy kolejnych transakcjach były przekazywane nabywcom. O „fikcyjności” umowy świadczy również jej data, gdyż przedmiotowy samochód został sprzedany przez firmę Geffken Automobile dopiero w dniu 17 lutego 2005 r. za kwotę 9 500 euro. Wskazywane przez sędziego Sądu Rejonowego uszkodzenia pojazdu nie stanowią racjonalnej przesłanki przyjęcia, że wartość samochodu tak radykalnie spadła, a w świetle zgromadzonych dowodów nieprawdziwe jest twierdzenie, że doszło do jego uszkodzenia na skutek usiłowania kradzieży. W konsekwencji, gdyby umowa nie miała mieć wskazanego charakteru, to do jej zawarcia doszłoby pomiędzy sędzią Sądu Rejonowego i firmą Geffken Automobile lub osobą, która pojazd od firmy tej nabyła za kwotę 9 500 euro. Nieracjonalne byłoby również przyjęcie, że nabywca samochodu odsprzedał go sędziemu za kwotę 1 100 euro, a więc ze stratą 8 400 euro. Sędzia Sądu Rejonowego był zainteresowany zaniżeniem wartości pojazdu, gdyż to na nim spoczywał obowiązek uiszczenia stosownych podatków. Ze złożonego przez niego w Urzędzie Celnym w A. oświadczenia wynika, że umowę zawarł osobiście w dniu 16 lutego 2005 r. z Ritą W. w miejscowości Bremen w Niemczech i zapłacił jej za samochód 1 100 euro. Wypełnienie przez sędziego Sądu Rejonowego całej umowy zdaje się wskazywać, że i w jego obecności doszło do złożenia podpisu w rubryce sprzedającego. Twierdzenie, że umowa została wypełniona pod dyktando Grzegorza K., który miał ją zawieźć do podpisu osobie sprzedającej, kłóci się z wyjaśnieniem sędziego, iż udzielił Grzegorzowi K. pisemnego pełnomocnictwa do kupna samochodu od Rity W. Udzielenie takiego pełnomocnictwa czyniło całkowicie zbędnym wypełnianie i podpisywanie umowy niejako „*in blanco*”. Nadto z zeznań Jacka M. wynika, że obwiniony sędzia i Krzysztof O. razem szukali samochodu w Niemczech i pojazd został zakupiony w Lilienthal. Tam właśnie miała swoją siedzibę firma Geffken Automobile. Rola jaką odegrali Mariusz P., Grzegorz K. i Krzysztof O. w zakupie samochodu nie jest do końca wyjaśniona i powinna być przedmiotem dalszych dociekań organów ścigania, jednakże dowody zgromadzone już na obecnym

etapie postępowania dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego wskazanych przez prokuratora przestępstw, a w konsekwencji podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Zażalenia na powyższą uchwałę wnieśli sędzia Sądu Rejonowego i jego obrońca.

Obrońca sędziego zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, mających wpływ na jej treść, a polegających na stwierdzeniu, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw przez sędziego Sądu Rejonowego, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych oraz stwierdzeniu, że sędzia Sądu Rejonowego w dniu 16 lutego 2005 r. osobiście udał się do Niemiec w celu zakupu samochodu osobowego marki Volkswagen Passat, a także w tym dniu podpisał na terytorium Niemiec umowę kupna-sprzedaży tego samochodu, podczas gdy w dniu tym pełnił czynności służbowe w Sądzie Rejonowym.

Powołując się na wskazane zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że sędzia nie wiedział, iż podpis Rity W. na umowie z dnia 16 lutego 2005 r. został podrobiony, a nadto nie wiadomo, czy zakupiony przez sędziego pojazd był samochodem należącym do niej wcześniej.

Sędzia Sądu Rejonowego zaskarżonej uchwale zarzucił: 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na dokonaniu szeregu dowolnych ustaleń stojących w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, skutkujących błędnym przyjęciem, że posłużył się świadomie dokumentem z podrobionym podpisem sprzedającego, 2) obrazę prawa materialnego, to jest art. 233 § 2 k.k., poprzez błędne przyjęcie, że składając rzekomo nieprawdziwe w swojej treści oświadczenie z dnia 23 lutego 2005 r. został uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, podczas gdy z treści dokumentu „oświadczenie” oraz z poczynionych w postępowaniu ustaleń wynika, że urzędnik celny nie udzielił mu takiego pouczenia, a zatem że nie został on uprzedzony, co jest „warunkiem odpowiedzialności” za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k., 3) obrazę art. 80 § 2c „ustawy o ustroju sądów powszechnych”, z którego wynika, że istotą podjęcia uchwały przez sąd dyscyplinarny, jest pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, podczas gdy z ustaleń postępowania, w tym obowiązującego stanu prawnego w omawianym zakresie wprost wynika, że – gdyby nawet przyjąć, że sędzia Sądu Rejonowego dopuścił się zarzuczonego mu czynu z art. 233 § 1 i 6 k.k. – to nie podlega karze zgodnie z art. 233 § 3 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i orzeczenie o odmowie zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

W uzasadnieniu zażalenia sędzia Sądu Rejonowego podniósł, że zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej może nastąpić wyłącznie w ramach

stawianych zarzutów, których treść przesądza o zakresie przedmiotowym odpowiedzialności. Tymczasem w sprawie brak jest dowodów, aby miał świadomość podrobienia na umowie podpisu osoby sprzedającej, a podana przez niego wersja zdarzeń nie została zanegowana. Samo zaniżenie w umowie wartości samochodu (nieobjęte częścią opisową zarzutów z art. 270 § 1 i art. 272 k.k.) nie świadczy bowiem o tym, że sprzedający umowy takiej nie podpisał. Analiza materiałów postępowania wskazuje na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez osoby pośredniczące w transakcji, a niekompletność materiału dowodowego (brak ustalenia osoby, która kupiła pojazd w firmie Geffken Automobile) powodująca niemożność odtworzenia jej przebiegu została przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przyjęta na niekorzyść skarżącego.

Skarżący wskazał, że odpowiedzialność karną przewidzianą w art. 233 § 2 k.k. sankcjonuje art. 180 ustawy – Ordynacja podatkowa i stosowany odpowiednio poprzez § 2 tego przepisu art. 196 § 3 Ordynacji. Zgodnie z przytoczonymi unormowaniami, „warunkiem odpowiedzialności” z art. 233 § 2 k.k. jest uprzedzenie o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania narażające na odpowiedzialność karną (tu odpowiednio: złożenia oświadczenia). Tymczasem sędzia Sądu Rejonowego nie został uprzedzony o treści art. 196 § 3 w zw. z art. 180 § 2 Ordynacji podatkowej, a zatem nie może podlegać odpowiedzialności za przestępstwo z art. 233 § 2 k.k., a przynajmniej postępowanie w tej części powinno zostać umorzone na podstawie art. 233 § 3 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W myśl art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zasadniczą przesłanką podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Oznacza to po pierwsze, że przedmiot orzekania, a przez to zakres postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych, uzależniony jest od granic wniosku prokuratora oraz przesłanek rozstrzygnięcia, oraz po drugie, że celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest przesądzenie o odpowiedzialności karnej sędziego (kwestii popełnienia czynu, winy i kary), bo jest to materia zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu w ramach postępowania karnego. Gromadzenie materiału dowodowego i prowadzenie czynności przez sąd dyscyplinarny powinno więc ograniczać się do ustalenia, czy istnieje dostateczne podejrzenie, że sędzia dopuścił się czynu zarzucanego we wniosku oskarżyciela. Skoro przesłanką uchylenia immunitetu jest „dostatecznie uzasadnione podejrzenie”, że sędzia popełnił przestępstwo, to niezbędnym warunkiem wydania takiej uchwały jest zebranie dowodów, które stanowią dostateczną podstawę do przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa i wskazują na duże

prawdopodobieństwo jego popełnienia. Podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być przy tym w pełni uzasadnione, nienasuujące żadnych istotnych wątpliwości lub zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej. Zwrot „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” ma charakter nieostry i dlatego ocena, czy określona nim przesłanka została spełniona, zależy zawsze od konkretnych okoliczności sprawy, ustalonych na podstawie zebranego (przede wszystkim przedstawionego przez wnioskodawcę) i należyte ocenionego materiału dowodowego. Sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej dokonuje zatem oceny dowodów (ich mocy dowodowej, a w przypadku osobowych środków dowodowych także ich wiarygodności) na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych stosowanym w drodze analogii poprzez art. 70 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm. – por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09, OSNKW 2009/7, poz. 51), czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno natomiast zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Zatem sąd dyscyplinarny w pierwszym rzędzie ocenia dowody, a następnie dokonuje analizy prawnej, czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa (por. uchwałę z dnia 20 września 2007 r., SNO 58/07, Lex nr 471794, i orzeczenia tam powołane).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela argumentację Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji uzasadniającą jego uchwałę w zakresie uchylenia immunitetu sędziego Sądu Rejonowego, uznając za niezasadne zarzuty podniesione w zażaleniach na powyższą uchwałę.

Odnosnie do zażalenia wniesionego przez obrońcę sędziego wystarczy jedynie wskazać, że po pierwsze – nie formułuje się w nim zarzutów obrazy przez Sąd Dyscyplinarny jakichkolwiek przepisów prawa materialnego bądź przepisów postępowania (odpowiednio stosowany art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 k.p.k.), po drugie – z ustaleń Sądu Dyscyplinarnego w żadnym razie nie wynika, aby przyjął on, że sędzia w dacie zawarcia umowy z dnia 16 lutego 2005 r. przebywał na terenie Niemiec, po trzecie – zarzuty zażalenia sprowadzają się w istocie do zaprezentowania własnej odmiennej analizy materiału dowodowego w ramach ustaleń faktycznych sprawy i po czwarte – tożsamość samochodu nabytego przez sędziego Sądu

Rejonowego oraz będącego wcześniej własnością Rity W. wynika z jego cech i danych identyfikacyjnych oraz dokumentów pojazdu, i nie była w postępowaniu kwestionowana.

Nieusprawiedliwiony jest podniesiony w zażaleniu sędziego Sądu Rejonowego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na dokonaniu dowolnych ustaleń pozostających w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy i prowadzących do błędnego przyjęcia, że świadomie posłużył się umową kupna-sprzedaży z podrobionym podpisem osoby sprzedającej. Wysokie uwiarygodnienie zarzutu popełnienia przez skarżącego czynów karalnych z art. 270 § 1 i art. 272 k.k. wynika bowiem z całokształtu okoliczności sprawy, szczegółowo opisanych w motywach zaskarżonej uchwały. Skarżący, przywiązując w nieuprawniony sposób nadmierne znaczenie do nieustalenia w postępowaniu dyscyplinarnym, który z pośredników nabył samochód w firmie Geffken Automobile w dniu 17 lutego 2005 r. za kwotę 9 500 euro (Mariusz P., Grzegorz K., Krzysztof O.) i stawiając się w pozycji „ofiary” działania tych pośredników, jednocześnie marginalizuje znaczenie istotnej okoliczności, że w posiadanie tego pojazdu wszedł na podstawie sfałszowanej umowy z daty 16 lutego 2005 r. i posługiwał się nią w okolicznościach i dla celów opisanych we wniosku prokuratora, oraz że umowa ta określała cenę zakupu na 1 100 euro, a więc blisko czterokrotnie niższą od wynikającej z wyjaśnień sędziego złożonych przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji (4 200 euro) i blisko dziewięciokrotnie niższą od ceny wynikającej z rachunku wystawionego przez firmę Geffken Automobile w dniu 17 lutego 2005 r. Z okoliczności tej Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wyprowadził trafny i logiczny wniosek, że sekwencja ustalonych zdarzeń wskazuje, iż działania skarżącego (własnoręczne spisanie umowy z dnia 16 lutego 2005 r., określenie w niej znacznie zaniżonej ceny samochodu, złożenie dla celów podatkowych oświadczenia zgodnego z treścią umowy) zmierzały do uiszczenia znacząco zaniżonego podatku akcyzowego. W wysokim stopniu uprawdopodobnia to posiadanie przez sędziego Sądu Rejonowego świadomości posługiwania się umową, w której podrobiony został podpis osoby sprzedającej. Rozumowaniu temu nie można przypisać braku prawidłowości oraz sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, jeśli się tylko uwzględni, że skarżący nie wyjaśnił w żaden racjonalny sposób przyczyn różnic w cenie samochodu. Nie są przekonujące jego twierdzenia, jakoby za nabyty samochód zapłacił kwotę znacznie niższą niż 9 500 euro. Nie da się przyjąć z logicznym uzasadnieniem tezy, iż pośrednicy we własnym zakresie pokryli różnicę w cenie pojazdu lub że jego wartość w okresie pomiędzy 17 a 23 lutego 2005 r. aż tak drastycznie spadła, skoro – według twierdzeń samego skarżącego – w tej ostatniej dacie samochód wymagał jedynie zakupu nowych opon i felg. Mało prawdopodobne jest także, aby skarżący wypłacił tak znaczącą kwotę bez jej wykazania przez pośredników, a dokumentem zawierającym faktyczną cenę, za którą



samochód został nabyty, był rachunek wystawiony przez firmę Geffken Automobile. Brak jest wreszcie dającego się racjonalnie wytłumaczyć powodu, dla którego poleceni przez znajomą prokurator i doświadczeni – według oceny skarżącego – pośrednicy, których obdarzył zaufaniem w stopniu zezwalającym na udzielenie pełnomocnictwa do legalnego sprowadzenia samochodu z innego państwa, mieliby zataić przed nim faktyczne źródło pochodzenia pojazdu, stwarzając pozory jego zakupu od pierwszej właścicielki.

Jeżeli uwzględni się powyższe okoliczności to nie sposób uznać, aby zebrane w sprawie dowody nie dawały podstawy do wniosku, że z wysokim prawdopodobieństwem można przyjąć, iż sędzia Sądu Rejonowego posiadał wiedzę o rzeczywistym źródle pochodzenia samochodu, a w konsekwencji świadomość posługiwania się umową z dnia 16 lutego 2005 r., w której podrobiony został podpis osoby sprzedającej, a przynajmniej godził się z taką możliwością (art. 9 § 1 k.k.). Oznacza to, że nastąpiło dostateczne uprawdopodobnienie popełnienia przez niego czynów z art. 270 § 1 i art. 272 k.k. w kontekście wymogów wskazanych w art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zanizenie ceny w umowie nie stanowi znamienia przestępstw w postaci opisanej we wniosku prokuratora, ale jest przesłanką oceny prawdopodobieństwa ich popełnienia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut sędziego, że składając oświadczenie z dnia 23 lutego 2003 r. nie został przez urzędnika celnego uprzedzony o „warunku odpowiedzialności” za przestępstwo z art. 233 § 1 i 6 k.k., przy czym z uzasadnienia zażalenia wynika, że skarżącemu chodzi o „nieuprzedzenie” go o prawie odmowy zeznań lub odpowiedzi na pytania narażające go na odpowiedzialność karną, który to obowiązek wynika z art. 196 § 3 w zw. z art. 180 § 2 Ordynacji podatkowej. Tymczasem przepisy art. 233 § 2 i 3 k.k. różnicują znaczenie uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań (tu: oświadczenia) oraz pouczenia o prawie odmowy złożenia zeznania (odpowiednio: oświadczenia) lub odpowiedzi na pytania. W pierwszym przypadku, stosownie do dyspozycji art. 233 § 2 k.k., warunkiem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania jest prawidłowe uprzedzenie o tej odpowiedzialności (brak takiego uprzedzenia wyłącza odpowiedzialność karną), natomiast niedopełnienie obowiązku pouczenia o przysługujących uprawnieniach odmowy składania zeznań lub udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania – zgodnie z art. 233 § 3 k.k. i w opisanych tam sytuacjach – uchyla karalność czynu, prowadząc do umorzenia wszczętego postępowania z mocy art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2002 r., III KKN 342/99, Lex nr 53902). Oznacza to, że skoro nakaz uprzedzenia skarżącego o odpowiedzialności karnej został wypełniony, to tym samym spełniony został warunek tej odpowiedzialności wynikający z art. 233 § 2 k.k.

Natomiast z punktu widzenia wskazanych w art. 233 § 3 k.k. przesłanek bezkarności fałszywego zeznania (odpowiednio: oświadczenia), istotne znaczenie ma ustalenie czy pomimo świadomości składającego zeznanie (oświadczenie) co do niezgodności z prawdą podawanego faktu i zamiaru złożenia zeznania (oświadczenia) niezgodnego z prawdą, fałszywe zeznanie (oświadczenie) zostało złożone z obawy przed odpowiedzialnością karną i za jaki czyn. Skarżący nie wskazuje, za popełnienie jakiego czynu chciał uniknąć odpowiedzialności karnej poprzez złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia, skoro – według jego twierdzeń – składając je nie miał świadomości posługiwania się sfalszowaną umową z dnia 16 lutego 2005 r., a nadto dopiero złożenie przez niego oświadczenia stanowiło podstawę wszczęcia postępowania podatkowego. Należy również mieć na uwadze, że stosownie do art. 180 § 2 Ordynacji podatkowej, odebranie przez organ podatkowy oświadczenia od strony następuje na jej wniosek, co oznacza, że czynność ta jest przede wszystkim przejawem woli strony, gdyż to do niej, a nie do organu podatkowego, należy inicjatywa jej podjęcia. Ustalona w sprawie i szczegółowo opisana przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji kolejność zdarzeń i ich przebieg wskazują, że sędzia Sądu Rejonowego złożył przedmiotowe oświadczenie z dnia 23 lutego 2005 r. na swój wniosek i w celu uiszczenia zaniżonego podatku akcyzowego, a nie z obawy przed odpowiedzialnością karną za niewiadomy czyn. Należy wreszcie zauważyć, że okoliczność ta została podniesiona po raz pierwszy dopiero w zażaleniu na zaskarżoną uchwałę.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny ma na względzie, że instytucja immunitetu sędziowskiego – jako jeden z elementów gwarancji niezawisłości sędziowskiej – ma przede wszystkim służyć interesowi wymiaru sprawiedliwości. Interes zaś samego sędziego powinien być postrzegany przez pryzmat drugiej racji istnienia tego immunitetu, a mianowicie domniemania uczciwości sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania zawodowe i moralne. Oceniając sprawę w tym kontekście należy stwierdzić, że z całokształtu jej okoliczności wynika, iż jedynie umożliwienie poddania zarzutów stawianych sędziemu Sądu Rejonowego pod osąd sądu będzie dawało mu możliwość obronienia swych ewentualnych racji. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę wskazaną we wstępnych rozważaniach odmienną przedmiotu orzekania przed sądem dyscyplinarnym w zakresie uchylenia immunitetu od orzekania przez sąd co do odpowiedzialności karnej. Należy ponownie podkreślić, że zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie oznacza uznania sędziego za winnego popełnienia przestępstwa, ale sprowadza się do dania prokuratorowi możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko sędziemu przez przedstawienie mu zarzutów popełnienia czynu karalnego. Od tego momentu sędzia ma możliwość korzystania z prawa strony w postępowaniu karnym, z całym dobrodziejstwem

środków umożliwiających realizację prawa do obrony (por. uchwałę z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 28/04, Lex nr 472039).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaskarżoną uchwałę utrzymał w mocy.